


**Zagłada Żydów. Studia i Materiały**
Holocaust Studies and Materials

**VOL. 20 (2024)**

**ISSN:** 1895-247X
**eISSN:** 2657-3571
**DOI:** 10.32927
**WWW:** www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

# *„To nie jest czas, by śnić?" Eksploracyjna lektura psychoanalityczno-historyczna wybranych snów na podstawie pamiętników ofiar Holokaustu w okupowanej Polsce (1939–1945)*

# *„This is not the time to dream?" An explorative psychoanalytical and historical reading of selected dreams in diaries written by Jewish victims of the Holocaust in occupied Poland (1939–1945)*

**Anne-Christin Klotz**
Hebrew University of Jerusalem

annechristin.klotz@mail.huji.ac.il
**ORCID:** https://orcid.org/0009-0002-4797-3064

**Spiegel Jasmin**
Hebrew University of Jerusalem

jasmin.spiegel@mail.huji.ac.il
**ORCID:** https://orcid.org/0000-0002-0765-1135

CC BY

OPEN ACCESS

**DOI:** https://doi.org/10.32927/zzsim.1052
**Strony/Pages:** 253-274

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2024, nr 20
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1052

*Anne-Christin Klotz*

Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie
https://orcid.org/0009-0002-4797-3064
annechristin.klotz@mail.huji.ac.il

*Jasmin Spiegel*

Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie
https://orcid/0000-0002-0765-1135
jasmin.spiegel@mail.huji.ac.il

# „To nie jest czas, by śnić?" Eksploracyjna lektura psychoanalityczno-historyczna wybranych snów na podstawie pamiętników ofiar Holokaustu w okupowanej Polsce (1939–1945)

**Streszczenie**
Dzienniki pisane przez ofiary Holokaustu odgrywały znaczącą rolę, odkąd tylko rozpoczęto badania nad Zagładą. W niniejszym artykule autorki poddały analizie korpus obejmujący fragmenty opublikowanych pamiętników, które powstawały w okupowanej Polsce w latach 1939–1945. Metodologia obejmuje wnikliwą ich lekturę w myśl interpretacji hermeneutycznej Reinharta Kosellecka (1979) oraz zastosowanie psychoanalitycznej interpretacji treści snów na podstawie modelu Zurich Dream Process Coding System (Moser, Zeppelin 1996; Moser, Hortig 2019). Przypominające opisy snów fragmenty narracji wyodrębnione z dzienników, reprezentują cały wachlarz, od pourazowych koszmarów o prześladowaniach i przemocy przez przypominające sny marzenia aż po tworzenie alternatywnych rzeczywistości. W artykule zaprezentowano przypadki trzech odrębnych pamiętników, które zostały napisane w ukryciu, względnie w gettach. Autorki dowodzą, że sny stanowią „azyl psychiczny" (Steiner 2017), nawiązując w ten sposób do koncepcji klinicznej zajmującej się wewnętrznymi systemami obronnymi, które mocno utrudniają dotarcie do śniących, ale jednocześnie chronią ich przed groźnymi dla nich emocjami. Wykorzystują tę koncepcję do interpretacji snów w kontekście analizy historycznej przeżyć autorów pamiętników i będącej ich udziałem sytuacji nieustannego zagrożenia życia. Badaczki omawiają również implikacje tej analizy dla współpracy interdyscyplinarnej w przyszłości.

**Słowa kluczowe**
dziennik, sny, Holokaust, Żydzi, psychoanaliza, interpretacja hermeneutyczna, współpraca interdyscyplinarna

**Abstract**
Diaries written by Jewish victims of the Holocaust played an extensive role since the beginning of researching the Shoah. In this study the authors analyzed a corpus of published dia-

ries, which were written in occupied Poland during 1939 and 1945 through a closed-reading in the sense of a Reinhart Koselleck's hermeneutical interpretation (1979) and by applying a psychoanalytic interpretation of the dream content with the help of the Zurich Dream Process Coding System (Moser & Zeppelin 1996; Moser & Hortig 2019). The dream-like narratives we extracted from the diaries` range from posttraumatic nightmares of persecution and violence to dream-like sequences like day-dreams, and alternative realities. The researchers present three single-cases of diaries that were written in hiding and within ghettos. They argue that the dreams depict a „psychic retreat" (Steiner 1993), a clinical concept that explains bastions of inner retreat where the dreamers are hardly reachable but safe from dreadful emotions. The authors use this concept for the understanding of the dreams in relation to the historical analysis of the course of the writers` lives and the ongoing existential death threat. Implications for future interdisciplinary collaborations are discussed.

**Keywords**
diary, dreams, Holocaust, Jews, psychoanalysis, hermeneutical interpretation, interdisciplinary cooperation

> Sen jest tuż obok mnie, jeszcze ciepły, a ja, mimo że już rozbudzony, ciągle pełen jestem tej udręki; i wtedy zdaję sobie sprawę, że to nie jest jaki bądź przypadkowy sen, lecz że odkąd tu jestem, miałem go nie raz, ale wiele razy, z drobnymi zmianami, jeśli chodzi o otoczenie i szczegóły. Mam już zupełnie jasne myśli i przypominam sobie nawet, że opowiedziałem go Albertowi, a on mi się – ku mojemu zdziwieniu – zwierzył, że takie są również jego sny i wielu innych, może nawet wszystkich. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego codzienny ból przetwarza się w naszych snach tak stale, w tę samą zawszę scenę niewysłuchanego opowiadania?
>
> Primo Levi, *Czy to jest człowiek*[1]

Już współcześni nazwali czas między 1933 a 1945 r. „erą dziennika"[2]. Najpierw w nazistowskich Niemczech, a później od 1939 r. na terenie całej Europy coraz więcej osób zaczęło pisać pamiętniki. Jakkolwiek historyk Frank Bajohr podawał to w wątpliwość, powstanie Trzeciej Rzeszy oznaczało dla większości ludzi poważne zmiany w ich codziennym życiu[3], co w szczególności dotyczyło ofiar narodowych socjalistów. Polska, która od września 1939 r. znajdowała się pod okupacją niemiecką, nie była pod tym względem odosobniona, jako że wielu jej obywateli, zwłaszcza Żydów, zaczęło prowadzić dzienniki i pamiętniki. W miastach i miasteczkach, gettach i kryjówkach, w lasach i podczas ucieczki, w obozach koncentracyjnych i obozach śmierci Żydzi sięgali po coś do pisania, by

[1] Primo Levi, *Czy to jest człowiek* [w:] *idem*, *Czy to jest człowiek. Rozejm. Pogrążeni i ocaleni*, tłum. Halszka Wiśniowska i in., Wołowiec: Czarne, 2024, s. 19–193, cytat s. 75–76.

[2] Frank Bajohr, *Das „Zeitalter des Tagebuchs"? Subjektive Zeugnisse aus der NS-Zeit. Einführung* [w:] *„… Zeugnis ablegen bis zum letzten". Tagebücher und persönliche Zeugnisse aus der Zeit des Nationalsozialismus und des Holocaust*, red. Frank Bajohr, Sybille Steinbacher, Göttingen: Wallstein Verlag, 2015, s. 7–21, cytat s. 7.

[3] *Ibidem,* s. 7.

utrwalić swoje przeżycia. Nawet trzem członkom Sonderkommanda, „najpilniej strzeżonej grupy więźniów w obozie" w Auschwitz, udało się prowadzić swego rodzaju dziennik[4]. Ich zapiski potwierdzają również, że sporo innych osób spisywało swe przeżycia i było to zjawisko powszechne. Żydowscy autobiografowie uważali się za kronikarzy. Pragnęli, aby ich historie zostały opowiedziane[5].

Dawanie świadectwa nie było jedyną funkcją, jaką pamiętnik miał pełnić dla swojego autora. Jego pisanie mogło być narzędziem radzenia sobie z własnymi traumatycznymi doświadczeniami[6]. Pamiętniki mogły zawierać opisy snów, zarówno tych rzeczywistych, jak i wyimaginowanych onirycznych scenariuszy, takich jak marzenia. Nie jest to zaskakujące, jako że doświadczenie życia w reżimie totalitarnym oraz konfrontacja z ciągłym ezystencjalnym zagrożeniem śmiercią przenikały do najgłębszych warstw ludzkiego umysłu. Uwidacznia się to w przytoczonym cytacie z Primo Leviego. Wprawdzie *Objaśnianie marzeń sennych*, napisane przez żydowskiego psychoanalityka Zygmunta Freuda w 1899 r., było jedną z najpopularniejszych książek XX w., ale snów nie postrzegano jako materiałów źródłowych, a koncepcji psychoanalitycznych nie uznawano za metody badań historycznych. Naziści odrzucili koncepcję psychoanalizy, a nawet prześladowali jej zwolenników i samych psychoanalityków, z których wielu było Żydami[7].

## Stan badań

Pamiętniki, których autorami były ofiary Holokaustu, odgrywały niezwykle istotną rolę od początku badań nad Zagładą, zainicjowanych głównie przez samych ocalałych, skupiających się w pierwszej kolejności na szczegółowej rekonstrukcji prześladowań i eksterminacji z perspektywy ofiar[8]. Badania nad pamiętnikami i funkcjami, jakie pełniły one dla poszczególnych autorów, zaczęły zyskiwać rosnące zainteresowanie po publikacji pionierskich opracowań Garbarini i Goldberga[9]. Żydowskie pamiętniki odczytuje się jako osobiste relacje Żydów, dla których pisanie było formą oporu, jako sposób utrwalenia żydow-

[4] Nathan Cohen, *Diaries of the Sonderkommandos in Auschwitz: Coping with fate and reality*, „Yad Vashem Studies" 1990, t. 20, s. 273–312, szczególnie s. 273–274.

[5] Zob. Susanne Heim, *„Beim Schreiben habe ich immer noch einen Funken Hoffnung". Tagebücher und Briefe verfolgter Juden* [w:] *„... Zeugnis ablegen bis zum letzten"*..., s. 81–99, szczególnie s. 86. Zob. także Zoë Vania Waxman, *Writing the Holocaust: Identity, Testimony, Representation*, New York: Oxford University Press, 2006, s. 7–49.

[6] O prowadzeniu dzienników w czasach Zagłady z perspektywy traumatycznych wydarzeń zob. Amos Goldberg, *Trauma in First Person: Diary Writing during the Holocaust*, Bloomington: Indiana University Press, 2017.

[7] Zob. Regine Lockot, *Zur Geschichte der Psychoanalyse und Psychotherapie im Nationalsozialismus*, Gießen: Psychosozial-Verlag, 2002.

[8] Zob. Laura Jockusch, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford–New York: Oxford University Press, 2012.

[9] Zob. Alexandra Garbarini, *Numbered Days: Diaries and the Holocaust*, New Haven: Yale University Press, 2006; Amos Goldberg, *Trauma in First Person*...

skiej traumy, a także jako chęć udokumentowania zbrodni oprawców[10]. Podczas gdy niektóre znane dzienniki czasów Zagłady, choćby autorstwa Anne Frank, były analizowane odrębnie lub jako jedno ze źródeł pozwalających unaocznić wybrane aspekty Zagłady[11], niewiele badań dotyczyło dziennika jako takiego. Do tej pory nie powstały kompleksowe opracowania pamiętników napisanych w warunkach Holokaustu[12], co oznacza, że niewiele uwagi poświęcono setkom tego rodzaju tekstów, tworzonych przez zwyczajnych ludzi, zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Jeszcze mniejszym zainteresowaniem cieszą się sny odtworzone w pamiętnikach, czy to w charakterze źródeł historycznych, czy w kontekście zgłębiania psychiki jednostki.

O ile badanie żydowskich głosów przez pryzmat świadectw w obu dziedzinach wykazuje tendencję wzrostową, o tyle interdyscyplinarna współpraca między uczonymi jest rzadkością. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy może być odrzucanie przez historyków niektórych wcześniejszych prób zastosowania narzędzi psychoanalitycznych do rozstrzygania kwestii historycznych w tym zakresie[13]. Ceniona publikacja Amosa Goldberga *Trauma in First Person* i niedawny „zwrot emocjonalny"[14] w badaniu historii prowadzą nas jednak do przekonania, że we wspólnym podejściu do badań nad Zagładą kryje się wciąż niewykorzystany potencjał.

Chociaż analiza snów jako źródeł historycznych *per se* stanowi nie lada wyzwanie, są one bowiem nierealne, emocjonalne, a nawet mają charakter fikcyjny i pochodzą z głębi ludzkiej psychiki, niektóre marzenia senne zostały zbadane w określonych kontekstach historycznych, takich jak istniejące w Związku Radzieckim[15]. Reinhart Koselleck postrzegał sny nie tylko jako relacje literackie,

[10] Zob. np. Antony Polonsky, *Modest monuments of words on paper: Bearing witness to the Holocaust through memoirs and diaries*, „Brandeis Review" 1993, t. 13, nr 2, s. 32–37; David Patterson, *Along the Edge of Annihilation: The Collapse and Recovery of Life in the Holocaust Diary,* Seattle: University of Washington Press, 1999; Guy Miron, *From „Public Space" to „Space of Writing": Jewish diarists in Nazi Germany*, „Yearbook for European Jewish Literature Studies" 2019, t. 6, nr 1, s. 90–107; Anne Freadman, *Holding on and Holding out Jewish Diaries from Wartime France*, Toronto: University of Toronto Press, 2020; Amy Simon, *Emotions in Yiddish Ghetto Diaries: Encountering Persecutors and Questioning Humanity*, New York: Routledge, 2023; Martina Bitunjac, Urszula Markowska-Manista, *Girls' Voices: Jewish Teenage Diarists from Central and Eastern Europe as Witnesses of the Holocaust and Cultural Resisters in Concentration Camps and Ghettos*, „Holocaust and Genocide Studies" 2023, t. 37, nr 1, s. 63–73.

[11] Zob. Wendy Lower, *The Diary of Samuel Golfard and the Holocaust in Galicia*, Lanham: AltaMira Press, 2011; Louise Vasvári, *The yellow star and everyday life under exceptional circumstances: Diaries of 1944–1945 Budapest*, „Hungarian Cultural Studies" 2016, nr 9.

[12] Zob. Goldberg, *Trauma in First Person*…, s. 8.

[13] Amos Goldberg, *Preface* [w:] *ibidem*, s. XI.

[14] Zob. Joanna Lewis, *Emotional rescue: The emotional turn in the study of history*, „Journal of Interdisciplinary History" 2020, t. 51, nr 1, s. 121–129.

[15] Zob. np. Irina Paperno, *Stories of the Soviet Experience: Memoirs, Diaries, Dreams*, Ithaca: Cornell University Press 2010; *eadem*, *Dreams of terror. Dreams from Stalinist Russia as*

„teksty fikcyjne" napisane w warunkach nazistowskiego reżimu, lecz także jako sposoby „przedstawienia terroru" czy dawania „świadectwa terroru"[16]. Jego analizy snów były oparte na kolekcji niemieckiej dziennikarki żydowskiego pochodzenia Charlotte Beradt, która zebrała około trzystu zapisów snów powstałych w nazistowskich Niemczech[17] i opublikowała je w 1966 r. pod tytułem *Das Dritte Reich des Traums* (Trzecia Rzesza w snach). Praca ta skupia się na fragmentach snów anonimowych osób. Także badaczka Zagłady Barbara Engelking zgromadziła i przeanalizowała ponad sto snów odwzorowanych w pamiętnikach z czasów Holokaustu[18]. Jednak ani Koselleck, ani Engelking nie byli zainteresowani psychologiczną analizą snów, traktując je przede wszystkim jako „źródło wiedzy o doświadczeniu ludzi w szczególnej sytuacji egzystencjalnej"[19].

## Rozumienie snów z perspektywy psychoanalitycznej i historycznej

Aby pogłębić wiedzę na temat świata wewnętrznego autorów pamiętników, będziemy traktować sny jako okno zapewniające wgląd w psychikę, ponieważ tradycyjnie ze względu na ich nieprzetworzoną i pierwotną, surową formę uchodziły one za „królewską drogę do nieświadomości". We wczesnym freudowskim objaśnianiu marzeń sennych sen był postrzegany jako spełnienie pragnienia, przejawiające się w sposób zawoalowany, gdyż w rzeczywistości byłoby nie do przyjęcia. Wyróżnikiem snów jest treść jawna, będąca dosłowną fabułą lub serią obrazów, oraz treść implicytna, czyli to, co ukryte, symboliczne. Późniejsi autorzy, reprezentujący podejście psychodynamiczne, skupiali się na poznawczych funkcjach snów. Czynił tak Wilfred Bion, który definiował sny jako nieświadome myślenie emocjonalne[20]. Obecne modele interpretacji snów bazują na koncepcji Biona i postrzegają sen jako procesor integrujący niesymboliczny materiał snu[21]: „Sny osób mających za sobą traumatyczne przeżycia są w rzeczywistości pró-

*a historical source*, „Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History" 2006, t. 7, nr 4, s. 793–824.

[16] Reinhart Kosselleck, *Terror and Dream. Methodological remarks on the experience of time during the Third Reich* [w:] *Futures Past. On the Semantics of Historical Time*, red. Reinhart Kosselleck, New York: Columbia University Press, 2004, s. 205–221.

[17] Charlotte Beradt, *Das Dritte Reich des Traums*, München: Nymphenburger Verlagshandlung, 1966.

[18] Barbara Engelking, *Sny jako źródło do badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2013, nr 9, s. 19–47.

[19] *Ibidem*, s. 45.

[20] Wilfred Ruprecht Bion, *Second Thoughts. Selected Papers on Psychoanalysis,* London: Heinemann Medical, 1967; *idem*, *Seven Servants: 4 Works*. New York: Aronson, 1977; John A. Schneider, *From Freud's dream-work to Bion's work of dreaming: the changing conception of dreaming in psychoanalytic theory*, „International Journal of Psychoanalyses" 2010, t. 91, nr 3, s. 521–540.

[21] Zob. Bent Rosenbaum, Sverre Varvin, *The influence of extreme traumatisation on body, mind and social relations*, „International Journal of Psychoanalyzes" 2007, t. 88, s. 1527–1542.

bami zorganizowania swoich doświadczeń przez tworzenie przestrzeni i interakcji relacyjnych, niejako symbolizują kompleks traumy"[22]. Ponieważ klasyczne objaśnianie marzeń sennych opiera się głównie na swobodnych skojarzeniach osób, którym sen się przyśnił i które opowiedziały go terapeucie (treść implicytna), zdecydowałyśmy się skorzystać z metody analizy snów funkcjonującej tylko w odniesieniu do treści jawnej, mianowicie Zurich Dream Coding Process System (ZDPCS). Według Urlicha Mosera i Very Hortig podstawową funkcją snów jest rozwiązywanie problemów. Za pomocą wewnętrznych reprezentacji i (zinternalizowanych) związków między obiektami powstaje kompleks marzeń sennych kształtowany zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i relacji[23]. W związku z tym, że skoro strach stanowi dominujący skutek w traumatycznych snach, pragnienie bezpieczeństwa jest podstawową funkcją kompleksu marzeń sennych: „Sny pourazowe to mniej lub bardziej nieudane próby przywrócenia sensu świata wewnętrznego, istotnych relacji z innymi oraz poczucia bezpieczeństwa i spokoju"[24].

Niewiele wiadomo o konkretnych cechach analizy snów zarówno w historycznym kontekście Zagłady, jak i w traumatycznej rzeczywistości. Wcześniejsze badania nad charakterystyką snów pourazowych jako główne ich wyróżniki wyszczególniły nagły początek i zakończenie, bierność podmiotu snu i jego bezradność, a także brak kontroli metapoznawczej[25], ponadto ogólnie raczej sztywną i nieelastyczną strukturę marzeń sennych[26]. Naszym zamierzeniem jest wyodrębnienie motywów i symboli obecnych w pamiętnikach i próba odpowiedzi na pytanie o ich funkcje w kontekście radzenia sobie z problemami. Spodziewamy się, że sny utrwalone w pamiętnikach przede wszystkim odtworzą „pozostałości dnia", czyli traumatyczne doświadczenia wyrażające się w koszmarach. Poszukamy również indywidualnych cech wykraczających poza kompulsywną reprodukcję traumy.

W zakresie kodowania i analizy snów posłużymy się modelem ZDPCS, tj. procesem obejmującym trzy etapy: edycję, segmentację i kodowanie. W pierwszej kolejności zapis snu zostanie przetworzony na bardziej bezpośrednią postać. Chodzi o podążanie za śniącym tropem fabuły i rekonstruowanie jego ja pod-

[22] Sverre Varvin i in., *Traumatische Träume: Streben nach Beziehung*, „Psyche" 2012, t. 66, nr 9/10, s. 937–967, cytat s. 942.

[23] Zob. Ulrich Moser, Vera Hortig, *Mikrowelt Traum. Affektregulierung und Reflexion*, Frankfurt am Main: Brandes & Apsel, 2019.

[24] Varvin i in., *Traumatische Träume*…, s. 958.

[25] Zob. Lutz Wittmann, Janina Zander, Allison L. Dale, *Das Traumgenerierungsmodell von Ulrich Moser und Ilka von Zeppelin*, „Forum der Psychoanalyse" 2016, t. 32, nr 1, s. 39–51; Lutz Wittmann i in., *Characterizing veterans' dreams applying the Zurich dream process coding system*, „Dreaming" 2002, t. 32, nr 4, s. 331–344.

[26] Varvin i in., *Traumatische Träume*…

czas snu[27]. Sen podzielony będzie na segmenty, co pozwoli na obserwację dynamiki jego rozwoju. W każdym segmencie elementy snu można sklasyfikować według pięciu pól: (1) pole pozycji, (2) ruch w czasoprzestrzeni, (3) interakcja, (4) relacje werbalne i (5) procesy poznawcze oraz reakcje afektywne. Pole pozycji (PF – *position field*) odnosi się do tego, co jest widoczne we śnie, np. otoczenia społecznego, lokalizacji, zwierząt czy roślin. Trajektorie, które te elementy pozostawiają, są kodowane w polu ruchu w czasoprzestrzeni (LTM – *loco-time--motion*). Jakość interakcji między tymi elementami i wzajemne zależności są opisane w polu interakcji (IAF – *interaction field*). Wszelkie interakcje słowne występujące we śnie są rejestrowane w polu relacji werbalnych (VR – *verbal relations*), a procesy poznawcze lub reakcje emocjonalne zostaną udokumentowane w polu procesów poznawczych/reakcji afektywnych (CP/AFF – *cognitive processes / affective reactions field*)[28].

Spojrzymy również na sny z perspektywy dwóch kategorii historiograficznych: „przestrzeni doświadczenia" (*Erfahrungsraum*) i „horyzontu oczekiwania" (*Erwartungshorizont*), dwóch pojęć, które odnoszą się do przeszłości i przyszłości, ale są ze sobą powiązane w teraźniejszości i kształtują ludzkie myśli oraz działania. Reinhart Koselleck, który je ukuł, wychodził z założenia, że przeszłość i przyszłość są ze sobą powiązane i z tego względu tematyzują czas historyczny[29]. Uwikłanie w pewne doświadczenia i oczekiwania pozwoliłoby wyłonić „konkretną historię". Dla Kosellecka doświadczenie było obecną, ucieleśnioną przeszłością, opierającą się na osobistych, tzn. własnych doświadczeniach, ale mogła być również zapośredniczona przez wydarzenia zewnętrzne. Oczekiwania natomiast odnosiły się do przyszłości, która dzieje się w teraźniejszości, ale znów jest podbudowywana doświadczeniem. Niemniej oczekiwanie, w przeciwieństwie do doświadczenia, odnosi się do tego, co jeszcze się nie wydarzyło, czyli do przyszłości. Oba pojęcia mogą okazać się pomocne w wyjaśnieniu, w jaki sposób sny są osadzone w ogólnej historii życia autorów pamiętników i co oznaczało pęknięcie cywilizacyjne Zagłady dla nich samych oraz dla żydowskiej zbiorowości.

## Autorzy pamiętników i ich sny

Poniżej zaprezentujemy trzy pamiętniki zostały napisane albo w ukryciu, albo w gettach w okupowanej Polsce w latach 1939–1943[30]. Autorzy – Elza (Eliszewa)

[27] Zob. Simon Kempe i in., *Different keys unlock different doors: analyzing content and affect regulation in dream reports*, „Somnologie" 2023, 27, s. 192–197.

[28] Zob. Wittmann i in., *Characterizing veterans' dreams*…

[29] Zob. Reinhart Koselleck, *„Erfahrungsraum" und „Erwartungshorizont", zwei historische Kategorien* [w:] *idem*, *Vergangene Zukunft: Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Frankfurt am Main: Shurkamp, 1979, s. 349–375.

[30] Poza dziennikiem Haliny Nelken, która zaczęła prowadzić dziennik już pod koniec 1938 r.

Binder (1920–1942)[31], Halina Nelken (1924–2009)[32] i Moryc (Morris/Moritz) Breitbart (1919–1976)[33] – spędzali czas w samotności, znajdując miejsce na wewnętrzne przemyślenia, co pozwalało im ukierunkować wydarzenia ze snów.

Mimo różnic w ich biografiach zdecydowałyśmy się połączyć tych autorów, chciałyśmy bowiem zbadać interdyscyplinarny potencjał, analizując sny, które nie zostały spisane z perspektywy dłuższego czasu w celu przekazania świadectwa o Zagładzie. Po zaznajomieniu się z różnymi pamiętnikami wybrałyśmy wspomniane trzy, ponieważ treść snów była mniej narracyjna i dzięki temu lepiej nadawały się one do analizy psychologicznej. Zarówno Breitbart, jak i Nelken zrelacjonowali po trzy sny, Binder zaś dwa, ale postanowiłyśmy ograniczyć się tylko do ich części, Chciałyśmy w ten sposób zorientować się w możliwym potencjale zastosowania po raz pierwszy metody ZDPCS w odniesieniu do źródeł historycznych. Autorami pamiętników byli młodzi Żydzi (16–20 lat), dorastający w Drugiej Rzeczypospolitej. Wszystkich przesiedlono do getta, gdzie byli świadkami głodu, upokorzenia, bezprawia, deportacji i przemocy ze strony nazistów. Istotną różnicą między tymi autorami jest to, że Moryc Breitbart prowadził swój pamiętnik nie w getcie, lecz w ukryciu, podczas gdy zapiski Eliszewy Binder i Haliny Nelken powstawały podczas ich pobytu w getcie.

Analiza pamiętników napisanych w tym czasie pozwoliła wyodrębnić dwie kategorie snów. Oprócz typowych koszmarów[34], wiernie i szczegółowo odtwarzających w nocy traumatyczne wydarzenia, istnieje również pewna liczba

[31] Oryginał pamiętnika znajduje się w zasobach archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie: AŻIH, 302/267, Eliszewa Binder, Dziennik; wersja opublikowana w: Alexandra Zapruder, *11. Elsa Binder: Stanisławów, Polska* [w:] *Ocalone strony: Young Writers` Diaries of the Holocaust,* New Haven: Yale University Press, 2008, s. 301–328. [W niniejszym tłumaczeniu artykułu posłużono się wersją opublikowaną w: Elza (Eliszewa) Binder, *Pamiętnik*, [w:] Elza (Eliszewa) Binder, Juliusz Feuerman, *Dwa pamiętniki świadków i ofiar zagłady Żydów Stanisławowa*, Montreal: Polish-Jewish Heritage Foundation of Canada, 2008, s. 15–61 – przyp. tłum.].

[32] Oryginał pamiętnika znajduje się w prywatnym archiwum rodziny; jego kopia jest dostępna w archiwum Institut für Zeitgeschichte w Monachium, sygn. F 601. Dziennik został opublikowany w kilku językach: Halina Nelken, *Pamiętnik z getta w Krakowie*, Toronto: Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, 1987; *eadem*, *Freiheit will ich noch erleben. Krakauer Tagebuch*, Gerlingen: Bleicher Verlag, 1996. [W niniejszym tłumaczeniu artykułu posłużono się wydaniem *Pamiętnik z getta w Krakowie* – przyp. tłum.].

[33] Oryginał pamiętnika znajduje się w archiwum United States Holocaust Memorial Museum (dalej USHMM), Morris i Lucy Breitbart Papers, File 4: Diary 1943–1944. Tekst dziennika w tłumaczeniu na język angielski wraz z faksymiliami polskiego oryginału opublikowano w: Morris Breitbart, *Awaiting a Miracle: The Holocaust Diaries of Morris Breitbart,* oprac. Arnold Breitbart, Charles Breitbart, Denver: Outskirts Press, 2007. W artykule skorzystałyśmy z angielskiego tłumaczenia USHMM: *Morris Breitbart* [w:] *Holocaust Diaries, Student Package*, Washington: USHMM 2023, https://www.ushmm.org/m/pdfs/USHMM_DiariesLesson_DiaryPacket.pdf, s. 74–81 (dostęp 1 IV 2024 r.).

[34] Barbara Engelking pisze w swoim artykule: „Większość przedstawionych dotychczas snów miała bolesny, trudny lub nieprzyjemny charakter. Nawet te, które przynosiły wskazów-

zindywidualizowanych treści sennych, które raczej należy sklasyfikować jako fantazje lub marzenia. Przyjrzymy się im bliżej. Ponieważ próbka źródeł i wyodrębnionych snów jest niewielka, będziemy się odnosić też do snów innych autorów w podobnych sytuacjach, aby wskazać różnice i podobieństwa. Postanowiłyśmy także w centrum naszego zainteresowania umieścić Moryca Breitbarta ze względu na bogactwo jego dziennika. Sny Elzy Binder i Haliny Nelken są jednak równie ważne, stanowią bowiem przyczynek do koncepcji „azylu psychicznego" (*psychic retreat*). Śniły one o przedmiotach i częściach siebie, „przechowywanych" w wyimaginowanym świecie fantazji.

## Moryc Breitbart

Moryc Breitbart urodził się w Szczakowej. W czasie agresji niemieckiej w 1939 r. miał dwadzieścia lat. Wraz z rodzicami i dwiema młodszymi siostrami przeniósł się do Zelowa. Wkrótce przesiedlono ich do getta łódzkiego, które powstało w lutym 1940 r.[35] Według informacji przekazanych przez rodzinę Moryc wraz z bliskimi w 1943 r. znalazł się w transporcie do Treblinki[36]. Udało mu się zbiec z pociągu, po czym ukrywał się w lesie z wujem i dwoma kuzynami. Razem próbowali znaleźć schronienie u polskiego chłopa, którego wuj znał przed wojną. Wuj i kuzyni zostali zamordowani po wejściu do domu chłopa. Sam Moryc przeżył, czekając przed domem i wypatrując niemieckich żołnierzy. Uciekł stamtąd i ukrywał się najpierw na strychu domu, a później w dziurze pod stodołą u Polki Geni Bejenke w Nowej Woli. Różne źródła podają, że przebywał w tym samym miejscu aż do wyzwolenia wsi przez Armię Czerwoną na początku 1945 r., ale w pamiętniku znajdują się dwa wpisy ze wsi Pożdżenice i jeden ze wsi Koch (obie blisko Łodzi), wobec czego jest mało prawdopodobne, by Breitbart przez cały czas przebywał w tej samej kryjówce. Po wojnie trafił do obozu dla dipisów w Niemczech, został dentystą i w 1949 r. wyemigrował do Ameryki[37].

---

ki i ratunek, nie były pozbawione aspektu niepokoju i strachu" (Engelking, *Sny jako źródło*..., s. 42).

[35] Bliższe informacje na temat getta łódzkiego zob. np. Andrea Löw, *Getto łódzkie/Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półrola, Łukasz Marek Pleś, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.

[36] Zob. różne świadectwa zdeponowane w Shoah Victims Names Database of Yad Vashem, które zostały przekazane w 2019 r. przez Arnolda Breitbarta, wnuka Samuela i Kreindel Breitbartów, rodziców Moryca. Jednak według źródeł historycznych z getta łódzkiego nie wywożono Żydów do Treblinki [znajdującej się w Generalnym Gubernatorstwie, podczas gdy Łódź leżała na terenach wcielonych bezpośrednio do Rzeszy – przyp. red.]. Encyklopedia USHMM podaje, że większość transportów, które opuściły Łódź (Litzmannstadt) w okresie od grudnia 1941 do marca 1943 r., skierowano do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem (z niewielką liczbą deportacji w 1943 r.). Dlatego też najprawdopodobniej rodzina Breitbartów zginęła w Chełmnie, a nie w Treblince, bądź opuściła getto tylko na krótki czas i została odesłana z powrotem.

[37] Zob. świadectwa pracy Breitbarta z Monachium i dokumenty imigracyjne dotyczące wyjazdu do USA (USHMM, Morris and Lucy Breitbart Papers, Series 1, File 7, 8).

Breitbart zaczął pisać pamiętnik wkrótce po przybyciu do domu Bejenke. Zarówno zawartość jego pamiętnika, jak i styl pisania różnią się od pozostałych dwóch i można przyjąć, że wynika to właśnie z okoliczności – ukrywania się. Życie w getcie dawało często możliwość zachowania pozorów „normalnego życia" z codziennymi czynnościami, obowiązkami i relacjami społecznymi, co wymagało aktywnego działania[38]. Natomiast, jak zauważa Barbara Engelking, „[u]krywający się Żyd traci kontrolę nad własnym życiem, nie ma wpływu na bieg wydarzeń (w tym przede wszystkim takich, od których zależy jego życie), nie może podejmować żadnych decyzji […]"[39]. Jest nie tylko całkowicie zdany na łaskę i niełaskę innych, lecz także w pełni zależny od swojego ja. Nie może uciec od trapiących go myśli i uczuć, nie ma odskoczni od problemów. Podczas gdy Żydzi w getcie często starali się zapewnić sobie trochę prywatności i własnej przestrzeni[40], brak porządku dnia, światła i świeżego powietrza, zajęcia oraz kontaktów międzyludzkich w ukryciu może prowadzić do apatii, pustki i poczucia bezużyteczności. Wydaje się logiczne, że ukrywający się Żydzi prowadzili zapiski, ponieważ pisanie mogło stanowić sposób radzenia sobie z koszmarem, pozwalający zachować jakąkolwiek formę uporządkowania dialogu wewnętrznego mimo zniszczenia wcześniejszych zewnętrznych struktur życia[41].

Pierwszy sen Moryca jest częścią wpisu otwierającego pamiętnik krótko po tym, jak znalazł się na strychu. Wyraźnie pod wpływem ostatnich doświadczeń opisał widzianych starców z bladymi twarzami, których zabierano i rozstrzeliwano: „w nocy tu kiedyś widziałem dziadka i babcię, dziadek tak strasznie płakał całą noc […] i tatusia, stał przed dziadkiem, słyszałem jak mówił do niego, nieprawdą jest, nie spala się ludzi, a dziadek tak płakał całą noc, tak strasznie się męczyłem"[42].

Ten sen wyraźnie przypomina klasyczną scenerię koszmaru. Sny o zamordowanych bliskich, rozmowach z nimi wydają się dosyć powszechne. Jako świadkowie oraz ocalali z prześladowań i Zagłady (w danej chwili) wielu autorów pamiętników było owładniętych wizjami swoich przeżyć, a zarazem zaświadczało o swoich utraconych bliskich. Barbara Engelking zauważyła, że większość snów dotyczyła spotkań ze zmarłymi (70 z łącznej liczby 144 snów). Nie zawsze były one nieprzyjemne. Zmarli krewni mogli bowiem choćby przekazać wiadomość, ostrzeżenie lub po prostu zaoferować towarzystwo i wsparcie emocjonalne[43]. Ze względu na wysoce narracyjną strukturę tej krótkiej niby-sennej opowieści

[38] Jakkolwiek ludzie doświadczali również znużenia i chaosu. Zob. Carlos A. Haas, *Das Private im Ghetto. Jüdisches Leben im deutsch besetzten Polen 1939 bis 1944*, Göttingen: Wallstein Verlag 2020, s. 113.

[39] Engelking, *Sny jako źródło*…, s. 36.

[40] O transformacji sfery prywatnej i jej braku w gettach zob. Hass: *Das Private im Ghetto*...

[41] Engelking napisała, że większość zebranych przez nią snów pochodzi z pamiętników pisanych w ukryciu (*eadem*, *Sny jako źródło*…, s. 31).

[42] Za: *ibidem*, s. 41.

[43] *Ibidem*, s. 37–41.

nie jest możliwe wykrycie mechanizmów ani fabuły, nieodłącznie związanych z jawną treścią snu. Niemniej ten fragment ma znaczenie dla wprowadzenia do wewnętrznego świata Moryca. Czytający wkracza w świat przypominający sen, w którym granice między rzeczywistością a wyobrażeniem są rozmyte. 16 listopada 1943 r. Moryc zapisał drugi sen:

> I śni mu się sen. Sen szczęścia i młodości, że ziemia okryta jest bielą, śnieg pruszy drobnemi płatkami, a on stoi w gronie swych przyjaciół i przyjaciółek, wydawając rozkazy gonitwy, a obok stoją ich sanki, na których odbywają się wieczorne wyścigi […]. Odbywa się jazda, puszczają się pierwsze sanki, drugie, trzecie, czwarte, śmiech, krzyk, chałas, każdy stara się jechać jak najszybciej, lecz wtem przewraca się pierwsza sanka, za nią druga, trzecia, wszyscy legną wyciągnięci na białym, puszystym śniegu, a obok leżą poprzewracane ich sanki, lecz wstawają nieczuli na uderzenia i sińce, i jazda odbywa się na nowo. I po takiej wieczornej jeździe wraca uradowany do domu, do swych rodziców i sióstr, i stoi matka w małej, zwanej przez nas kuchni, i spogląda czułym matczynym okiem na swego rozczerwienionego, zmęczonego syna, a obok stoi ukochana przez nas maleńka siostrzyczka, która dopada, pieszcząc się, do mnie i mówi swym ledwo zrozumiałym miłim głosikiem. Chob dich lib in chać, całując mię. Na stole stoi już przygotowana kolacja, do której dopada jak żarłoczny wilk, w kuchni jest jasno i ciepło. […] po drugiej stronie stoi me łóżko koloru seledynowego, z białą czyściutką pościelą, kładę się spać, dochodzi mamusia, zdejmuje pościel, ogrzewając ją przy piecu, i spogląda na uśmiech swego rozpieszczonego syna. […] Przebudzam się, rozglądam się wokoło, szukając mą ukochaną mamusię, tatuś drzemał przy piecu […][44].

W pierwszym momencie uderzające jest to, że Moryc relacjonuje swój sen w trzeciej osobie, co automatycznie tworzy poczucie dystansu między podmiotem snu i czytającym. Śniący przebywa z przyjaciółmi w atmosferze „szczęścia i młodości". Traumatyczna sytuacja jest przedstawiona pośrednio w postaci śnieżnej scenerii, w której „ziemia okryta jest bielą". Sen przywodzi na myśl nieruchomy obraz. Wprowadzone zostaje otoczenie (sanie, dom, kuchnia), przywoływana jest atmosfera pustki ze względu na brak atrybutów, a także kolorystykę, głównie w tonacji czarno-białej, ze sporadycznymi barwnymi plamami. Interakcje związane z ludzkim dotykiem występują dwa razy: raz gdy ścigająca się część grupy ląduje w śniegu, i drugi, kiedy jego siostra podbiega do niego. W obu przypadkach śniący jest przytłoczony nagłym ruchem z zewnątrz. Interakcja w grupie charakteryzuje się ruchem względem siebie (relacja rezonansowa we wspólnym ruchu). Jednostka jest zagubiona w masie ludzi. Dynamika ruchu opisana we śnie jest pionowa (pozycja wyprostowana), skierowana do przodu (wyścig), eksplozywna (śmiech i przewrócenie), skierowana w górę i do przodu względem orientacji przestrzennej (wstawanie, stanie, skakanie, pośpiech), dopóki

[44] USHMM, Morris and Lucy Breitbart papers, File 4: Diary 1943–1944; pisownia oryginalna, poprawiono jedynie interpunkcję, by ułatwić czytelnikowi lekturę.

podmiot snu nie wróci do domu i w końcu nie obudzi się z przerywanego snu (zaśnięcie).

Dominuje pasywna perspektywa widza, brakuje wyraźnych reakcji emocjonalnych. Kolejną wskazówką, że śniący nie jest zaangażowany w przebiegu snu w rozwiązywanie problemu, może być to, iż pojawia się w nim wyłącznie fragmentarycznie, jako spojrzenie, a nie jako kompletna osoba. Można to wytłumaczyć trwającym szokiem i żałobą, w której libido jest przywiązane do utraconych osób i nie może zostać uwolnione, zachowując obiekty w wyidealizowanym, nieco odległym miejscu. Chociaż pojawiają się doznania fizyczne, Breitbart zaledwie napomina o nich w sposób niemal pozbawiony emocji.

Jeżeli przebieg snu można rozumieć jako proces regulacji emocji, podmiot snu panuje nad bezpieczeństwem wyśnionej sytuacji, budząc się, gdy śni o swoim utraconym domu. Piec stanowi zarówno zbiorowy obraz domowego ciepła, jak i, do dziś, symbol brutalnej eksterminacji i palenia Żydów przez nazistowskich sprawców. Przebudzenie jest więc strategią ucieczki, ponieważ uświadomienie sobie śmierci i utraty domu staje się tak intensywne, że aż niemożliwe do zniesienia.

Blisko rok później, we wrześniu 1944 r., Moryc umieścił w pamiętniku ostatni wpis. Do tego czasu najwyraźniej opuścił dom swojej polskiej opiekunki, o czym pisze w Kochu, innej wsi w okolicach Łodzi. Nie jest jasne, czy cały wpis jest snem, wyobrażeniem, czy nawet halucynacją. Mówi w nim o sobie jako żałosnym i „nieszczęśliwym Izraelicie" i „Żydzie – wiecznym tułaczu", ściganym przez „krwiożercze brunatne wilki", które zabrały mu bliskich[45]. Spotyka białą kózkę i opowiada jej o swoim cierpieniu. Pisze:

> Chciałby powiedzieć, kózko, usłuchajże w tą ciemną sobotnią noc skargę tą straszną, jęk ten okropny. Usłuchajże ty nieszczęśliwego tego Izraelitę. Kózko, słuchajże, kiedyś też ja miałem dom tak jak i ty. Kiedyś miałem mamę, miałem tatę, sióstr i braci. Kiedyś był cały Naród. I napadli wilki, krwiożercze brunatne wilki, i zabrali mi mamę, zabrali mi tatę, zabrali sióstr i braci, zabrali cały Naród. I pozostałem się sam jak sierota wygnaniec, błąkając się po nocach, płacząc i jęcząc, ja do swoich, do swego stada. […] Słyszysz ten lament, te płacze, te jęki. Słyszysz te nadludzkie wołania? Chcieliśmy żyć, a zamordowano nas. […] Chcieliśmy żyć, a spalono nas. Słyszysz, zagazowano nas, a któż nam pozostał. Słyszysz, jak wołają? A ja znam ten głos. To jest głos mych braci i sióstr[46].

Moryc wyraża tu swoją rozpacz z powodu utraty najbliższych. Kieruje nim silne pragnienie ponownego połączenia się z nimi, nawet za cenę śmierci. Nowością jest jednak to, że opuszcza poziom indywidualny i zwraca się ku zbiorowości. Na podstawie daty wpisu do pamiętnika (wrzesień 1944 r.) i z jego treści

[45] *Ibidem*.
[46] *Ibidem*.

można z pewną dozą ostrożności przypuszczać, że do Moryca, najwyraźniej się przemieszczającego, dotarły w jakiś sposób wieści o likwidacji getta łódzkiego, która przypadła na lato 1944 r., kiedy to Niemcy deportowali pozostałych Żydów w liczbie około 70 tys. do obozów zagłady w Chełmnie nad Nerem i Oświęcimiu[47]. Jako że prawdopodobnie był przytłoczony tą wiedzą, kózkę można postrzegać jako obiekt przejściowy, wypełniający lukę między autorem a potencjalnymi przyszłymi czytelnikami, którzy – podobnie jak zwierzę – mogą tylko patrzeć na horror i pozostać bezradni w swojej roli. Koza jest również wyrazistym symbolem w judaizmie, ofiarą składaną w święto Jom Kipur, nawiązaniem do jego zgładzonej rodziny, reprezentującej całą żydowską zbiorowość, z którą silnie się utożsamiał. Mimo to jego narracja pozostaje enigmatyczna, graniczy z obłędem, podobnie jak jego doświadczenia.

Strukturę czasową można dostrzec w trzech fragmentach. Pierwszy stanowi wprowadzenie do śmierci obecnej w życiu Breitbarta; cały sen traktuje o żałobie i przechowaniu krewnych w bezpiecznym „białym" miejscu i kończy się symbolem koźlęcia postrzeganego jako symbol pośredniczący między jego światem wewnętrznym i zewnętrznym, między teraźniejszością a przyszłością.

## Halina Nelken

Halina Nelken urodziła się w 1924 r. w Krakowie w zasymilowanej rodzinie żydowskiej należącej do klasy średniej. Była dobrze wykształconą jedynaczką, nastolatką, uczęszczającą do gimnazjum. Zaczęła pisać już w 1938 r. We wrześniu 1939 r. rodzina Nelkenów pozostała w Krakowie, ale wkrótce była zmuszona przenieść się do dzielnicy Podgórze, gdzie w marcu 1941 r. utworzono getto[48]. Udało jej się tam zachować i ukryć pamiętnik. I dzięki temu kontynuowała pisanie aż do likwidacji getta w marcu 1943 r. Następnie trafiła wraz z matką i bratem do Płaszowa, obozu koncentracyjnego pod Krakowem, później do Auschwitz i Ravensbrück. Halina Nelken przeżyła Zagładę i wróciła do Polski. Odniosła sukces w dziedzinie historii sztuki w Polsce i Stanach Zjednoczonych, dokąd wyemigrowała w późniejszym okresie życia.

W pamiętniku szczegółowo opisuje zmagania z codziennością w życiu osobistym, a także traumatyczne doświadczenia Żydów w getcie. Podobnie jak Breitbarta, nawiedzało ją pragnienie śmierci, któremu uległa w maju 1941 r., próbując popełnić samobójstwo. Uratował ją brat. W 1939 r. została usunięta ze szkoły

[47] *Ibidem*. O likwidacji getta łódzkiego zob. United States Holocaust Memorial Museum, *Liquidation of the Lodz Ghetto* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/timeline-event/holocaust/1942-1945/liquidation-of-the-lodz-ghetto (dostęp 1 IV 2024 r.).

[48] Na temat getta krakowskiego zob. United States Holocaust Memorial Museum, *The Kraków (Crakow) Ghetto during the Holocaust* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/krakow-cracow (dostęp 1 IV 2024 r.).

i zmuszona do pracy w getcie w różnych miejscach, wszystkich nieodpowiednich dla młodej dziewczyny z marzeniami i planami na przyszłość[49]. Tęskniła za poprzednim życiem i czuła się przytłoczona otaczającym ją bezmiarem cierpienia. W grudniu 1941 r., w przededniu nowego roku, pisze: „Dobrze, że już wszyscy zasnęli i teraz nie muszę kryć się z moim smutkiem i łzami, że choć teraz mogę sobie jawnie, choć dziecinnie popłakać w poduszkę"[50].

Sporo śniła[51] i tworzyła wyimaginowane i alternatywne scenariusze, które silnie kontrastowały z otaczającą ją rzeczywistością. Na przykład została swego czasu zaproszona na przyjęcie sylwestrowe swojej sympatii, chłopca, który nazywał się Mundek Engelstein. Pisała szczegółowo o imprezie, jak tańczyli walca, przytulali się i całowali, jak bezpiecznie czuła się w jego ramionach, aby wyznać w kolejnym zdaniu, że nic z tego nie jest prawdą. Ze strachu przed konsekwencjami naruszenia godziny policyjnej nie poszła na przyjęcie: „To tylko fantazja […]"[52].

Kilka miesięcy wcześniej, 2 sierpnia 1941 r., odnotowała inną scenę przypominającą marzenie senne:

> Chodzę z dziećmi na Krzemionki. My mamy przydzieloną wyłysiałą i stromą górkę oraz kawałek boiska, gdzie stoi mur […]. Opodal w forcie koszarują Niemcy. Grają w piłkę, opalają się i patrzą w stronę getta. Opodal, na suchej wygrzanej trawie leżał jeden z żołnierzy. Słońce zachodzące na jasnym niebie rzucało łagodne blaski na jego muskularne, opalone ciało. W pewnej chwili wstał i zbliżył się w stronę muru […]. Uśmiechnął się, jasnowłosy i jasnooki, istne wcielenie młodości, tężyzny i zdrowia. Ani jedno słówko nie padło między nami, ale nie spuszczaliśmy wzroku z siebie. – Spójrz! – pomyślałam – jestem młoda jak i ty, duszę się tu! Weź mnie za rękę i pobiegnijmy miedzą wśród pól […]. Siedział tuż obok, zupełnie nieznany chłopiec, a bliski, bo młody i bez munduru […] Wreszcie zeskoczył elastycznie i odszedł, wciąż oglądając się wstecz. Ani przez chwilę nie sądziłam, aby mogło być inaczej, a jednak zrobiło mi się czegoś żal, gdy jego sylwetka znikała wśród zielonych łanów, łagodnie złoconych zachodzącym słońcem[53].

Ten sen można odczytywać zgodnie z teorią Freuda jako odzwierciedlenie ukrytych pragnień. Libidinalne pragnienie intymności z przystojnym młodym mężczyzną stanowi impuls świadomie zakazany, ponieważ jest on Niemcem. Ów popęd seksualny nie może się ujawnić w ciągu dnia, ale w nocy przy obniżonej kontroli ego pragnienie to może się przyśnić. Mimo że pole pozycji jest zdominowane przez ruch przestrzenny (szczegółowy opis scenerii), dominującym motywem pojawiającym się w dalszej części snu jest zasada zaangażowania w po-

[49] Zob. Nelken, *Pamiętnik z getta w Krakowie*…

[50] *Ibidem*, s. 182.

[51] 1 I 1942 r. napisała: „Z miłego snu Tatuś zbudził mnie o 6 rano" (*ibidem,* s. 183).

[52] *Ibidem*, s. 182.

[53] *Ibidem*, s. 138–139.

staci miłosnego marzenia sennego, typowa dla dorastającej dziewczyny. Jednak w warunkach dehumanizacji i alienacji zdolność podmiotu snu do marzeń sennych o romansie z młodym nazistą robi niemałe wrażenie. Podmiot snu znajduje się w stanie ruchu z anonimową zbiorowością (dziećmi), wprowadzone zostają miejsca i nieożywione elementy percepcji (górka, boisko). Podmiot snu nie wykonuje – z wyjątkiem „chodzenia", które jest zachowaniem zbliżającym – ani aktywnych ruchów ciała, ani nie towarzyszą mu żadne atrybuty (co oznacza, że nie jest zaangażowany emocjonalnie). Moser i Hortig nazwali takie sytuacje w snach „niezwiązaną uczuciowością" (*unbound affectivity*). Podmiotowi snu chłopiec się podoba. Sądzi, że mogliby być ze sobą blisko i miło spędzać czas. To jednak tylko myśl, gdyż nie dochodzi do żadnego dotyku, żadnej interakcji. Aby powiązać afektywność śniącego ja z innymi osobami we śnie, potrzeba czegoś więcej niż ta werbalna relacja. Tylko spojrzenie jako obiekt częściowy przesuwa się w kierunku młodego mężczyzny. Ten, charakteryzujący się pewnymi atrybutami fizycznymi, mógł być kimś z anonimowej grupy „Niemców". Proces przechodzenia od zaangażowania do skupienia się na rozwiązaniu problemu nie jest zakończony, a werbalna relacja „podobania się" może być interpretowana jako drobne zakłócenie, nie na tyle silne, aby zakończyć sen, ale wciąż jako środek kontroli emocji. Ostatnie zdanie zawiera odniesienie zarówno do śmierci („znikania"), jak i libidinalnej siły witalnej typowej dla młodości. Ta sprzeczność prowadzi do ostatecznego przerwania i zakończenia snu.

## Elza Binder

Elza (Eliszewa) Binder urodziła się w 1920 r. w Stanisławowie[54], mieście na południu Galicji Wschodniej, liczącym blisko 33 tys. mieszkańców, z czego większość (około 25 tys.) stanowili Żydzi. Mieszkała tam razem z rodzicami i młodszą siostrą Dorą. W młodości przystąpiła do popularnego lewicowego ruchu młodzieżowego Ha-Szomer Ha-Cair. Ponieważ Stanisławów został zaanektowany przez Związek Radziecki zgodnie z ustaleniami paktu Ribbentrop–Mołotow z sierpnia 1939 r., Niemcy zajęli miasto dopiero w lipcu 1941 r. Dwa miesiące później grupy operacyjne SS (Einsatzgruppen) dokonały tam masakry, zabijając ponad 10 tys. Żydów[55]. W grudniu 1941 r. powstało getto, a Elza zaczęła pisać swój pamiętnik w tajemnicy przed rodziną. 27 grudnia 1941 r. umieściła wpis:

> Myślę także, że może ze względu na nich [członków rodziny – A.Ch.K., J.S.] nie powinnam tego pisać. Wolę nie myśleć, co by się stało, gdyby to broń Boże u mnie znaleźli. Z drugiej strony jestem taka samotna, na arenie dziejowej

[54] Zob. Joshua Shanes, *Ivano-Frankivs'k* [w:] *YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (2010), https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Ivano-Frankivsk (dostęp 1 IV 2024 r.).

[55] Więcej informacji na temat masakry można znaleźć w: *Stanisławów* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/stanislawow (dostęp 1 IV 2024 r.).

> rozgrywają się tak poważne rzeczy, a mnie nie wystarczy rozmowa z Zyhawką [bliską przyjaciółką – A.Ch.K., J.S.] raz na tydzień. Czuję potrzebę częstszego wywnętrzania się i… szczerszego[56].

Elza pisze pamiętnik wieczorami, kiedy reszta rodziny leży w łóżkach z powodu rozkazu gaszenia światła o godzinie siódmej. Tylko wtedy, jak notuje, ma czas, przestrzeń i prywatność, aby zastanowić się nad swoim życiem lub tym, co nazywa „wegetacją":

> Jedynie ja marnotrawię świecę, przy której piszę lub czytam. W końcu wchodzę do nieopalonego pokoju, by wejść do ogrzanego cegłą łóżka, gdzie mam sposobność dostatecznego rozmyślania nad moim obecnym życiem. Życiem? Bardzo wątpliwe, czy można nazwać to życiem. Wegetacją? I to nie. Myślę przecież, czuję, cierpię. Wszystko w mnie jest jednym akordem bólu i nadziei[57].

Pamiętnik Elzy obejmuje krótki okres (od grudnia 1941 do marca 1942 r.). Straciła wielu bliskich, od ukochanego dziadka po siostrę, przyjaciół i ich rodziny, a także chłopca, w którym była zakochana. Co więcej, będąc młodą kobietą z klasy średniej, ubolewała również nad utratą swojego materialnego świata i obiecujących perspektyw na przyszłość. Jej pamiętnik pełen jest emocji wyrażających żal, smutek, tęsknotę i beznadzieję zarówno na poziomie niematerialnym, jak i materialnym. Często pojawia się temat śmierci i samobójstwa. Nie udało się dokładnie ustalić, co stało się z Elzą. Pewne jest tylko, że wraz z rodziną zginęła w czasie Zagłady[58].

W swoim dzienniku zapisała dwa marzenia senne. Pod datą 31 grudnia 1941 r. widnieje wpis:

> A ja, gdy każdy z nas stoi w obliczu śmierci, powiadam, że pragnąc życia, nie boję się jej. Bo nie wiem (może to naiwne), czy tym wszystkim moim bliskim umarłym nie jest lepiej aniżeli mnie dziś lub jutro będzie. Widzę ich każdej nocy trzymających się razem, jak razem odeszli i razem spoczywają, zadowolonych, roześmianych, a nade wszystko wyzwolonych. Naprawdę raz na zawsze wyzwolonych[59].

Podobnie jak sen Nelken, również ten można odczytać jako freudowskie odzwierciedlenie ukrytych pragnień, ale dziejące się w innej perspektywie niż libidinalny impuls u Nelken. Tutaj pragnieniem jest przywrócenie życia jej bliskim. Można to też postrzegać jako ostrą reakcję żałobną: wyparcie straty i trwanie przy utraconych obiektach. Obiektach w wyimaginowanej przestrzeni, w której wszyscy są szczęśliwi i wyzwoleni. Podmiot snu wydaje się mierzyć z dylematem polegającym na braku pewności, która siła witalna jest silniejsza: pragnienie

---

[56] Binder, *Pamiętnik*…, s. 24.

[57] *Ibidem*, s. 29.

[58] Została zamordowana po jednej z łapanek w Stanisławowie lub w Bełżcu.

[59] Binder, *Pamiętnik*…, s. 28.

śmierci czy wola przetrwania. Ta wewnętrzna ambiwalencja uwidacznia się także w pamiętnikach Breitbarta i Nelken, którzy pragną śmierci, a jednocześnie wykazują silną wolę życia. Jakkolwiek tęsknota do ponownego złączenia się z wymordowanymi członkami rodziny pojawiała się w pamiętnikach powszechnie, to jednak wyobrażenie szczęśliwego zjednoczenia w śmierci było czymś niezwykłym. W snach wydobytych i opisanych przez Barbarę Engelking częściej spotykało się lub obserwowało członków rodziny, którzy jeszcze żyli, ale zaraz mieli zostać zamordowani[60]. Brak możliwości zapobieżenia spodziewanej śmierci bliskich mówi więcej o winie ocalałego niż o chęci ponownego zjednoczenia się w śmierci. 3 stycznia 1942 r. Elza po raz kolejny przelała na papier swoje marzenie:

> Tak! Chcę żyć. Chcę dobrze jeść (masło jest dla mnie legendą, a mleko odległym wspomnieniem minionych czasów), dobrze się ubrać (od niepamiętnych czasów nie uczyniłam tego). Chcę rozrywek intelektualnych (ostatnie, ostatnie najmilsze). Chcę wreszcie kochać i być kochaną. Takie jest prawo natury. Smutne, ale zdrowe. Przy świeżym grobie rówieśników marzę o tak może niskich rzeczach. Mój Boże. Ale nie chcę przecież zabaw, balów, flirtów. Przecież nigdy tego nie praktykowałam. Marzę jedynie o rzeczach, które są mi tak nieodzowne, jak powietrze roślinom. Ale… mleko i masło są marzeniem, rzeczywistością ogłoszenie o oddawaniu butów i nart […]. I tak pomiędzy smutną rzeczywistością a promienną nadzieją mijają szare, bezbarwne dni, okraszone jedynie marzeniem[61].

Pięć dni przed zapisaniem tej sceny Elza wspominała o wszechobecnym głodzie w getcie i o śmierci głodowej. Przyznała, że jest zazdrosna, gdy jej młodsza siostra otrzymuje od rodziców większą porcję jedzenia, zwłaszcza coś specjalnego, jak marmoladę. Klęska głodu szerząca się w gettach i obozach to temat powracający w wielu egodokumentach z tamtych czasów. Ludzie nie tylko często pisali o braku żywności i walce o nią, co było przyczyną podziałów w społeczności getta, lecz także często marzyli i śnili o jedzeniu. Nauczyciel Chaim Aron Kapłan, który prowadził w getcie warszawskim dziennik po hebrajsku, zauważył: „Naszą nieustanną piosnką – ziemniaki! To słowo powtarza się setki razy i w każdej chwili. To jest całe nasze życie. Kiedy jestem sam w moim pokoju przez kilka chwil w ciszy, echo tego słowa dudni mi w uszach. Nawet w moich snach mnie nawiedza"[62]. Cierpienie spowodowane głodem znajduje również odzwierciedlenie w pamiętniku Janusza Korczaka, dyrektora żydowskiego Domu Sierot w getcie warszawskim. Pisał o powtarzających się snach o jedzeniu i komponowaniu wymyślnego menu[63].

---

[60] Zob. np. różne przykłady w: Engelking, *Sny jako źródło*…, s. 41–42.

[61] Binder, *Pamiętnik*…, s. 29–30.

[62] Chaim A. Kaplan, *Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan*, tłum. Abraham I. Katsh, Bloomington: Indiana University Press, 1999, s. 226. Tutaj cytat za: Waxman, *Writing the Holocaust*…, s. 26.

[63] Zob. Janusz Korczak, *Pamiętnik i inne pisma z getta*, Warszawa: W.A.B., 2012, s. 60, 87.

Obiekty materialne w kontekście przetrwania i ukrywania się są kluczowe zarówno dla utraconego materialnego świata Elzy, jak i dla jej obecnej rzeczywistości oraz szans na przetrwanie w warunkach nieustannego zagrożenia egzystencjalnego. Specyficznym obiektem fantazji Binder jest jedzenie – zwłaszcza masło – pozostające w silnej opozycji do pożywienia, które jest egzystencjalnie potrzebne do przetrwania, jak chleb. Ubrania i chęć, by „dobrze wyglądać", ze swą otoczką luksusu są w jaskrawym kontraście do brudnych i byle jakich ubrań, nieodłącznie związanych z ukrywaniem się, gettami lub obozami. Bez odzieży i jedzenia człowiek jest skazany na śmierć, jedno i drugie ma kluczowe znaczenie w kontekście przetrwania. Jakość życia zmienia się wraz z jakością wyobrażonych przedmiotów, należą one do innej – alternatywnej – rzeczywistości. W myśleniu Latoura[64] nie tylko ludzie, lecz także przedmioty mogą być nośnikami sprawczości. Staje się to oczywiste w spleceniu z ludzkimi potrzebami (tutaj: wczesne potrzeby oralne, takie jak ciepło i karmienie, jak u niemowląt). Obiekty Elzy Binder są częścią jej tożsamości oraz autoprezentacji w pamiętniku i mogą być rozumiane jako nośniki i symbole jej niespełnionych potrzeb, które są przekazywane w tych obiektach przyszłym czytelnikom.

## Wnioski

Podobnie jak Engelking i Koselleck, sny odczytujemy jako szczególny rodzaj relacji. Ponadto przeanalizowałyśmy je w kontekście, ponieważ są one nierozerwalnie związane z historiami i uczuciami śniących. Z jednej strony zostały spisane z własnej i nieprzymuszonej woli, aby pozostawić świadectwo Holokaustu, z drugiej strony otwierają półświadome okno umożliwiające wgląd w psychikę. Nauka płynąca z analizy tych snów jest dwojaka: świadczą one o okrucieństwach i odzwierciedlają poczucie bezradności w okowach Zagłady, a także mówią o ujawnionych aktach sprzeciwu i oporu polegających między innymi na marzeniu o przetrwaniu, o pragnieniu nadziei, o ponownym spotkaniu z bliskimi. Przez swój indywidualny charakter stają się symbolami sprzeciwu wobec dehumanizacji i ucisku.

Ogólny wniosek jest taki, że w snach odwzorowanych w pamiętnikach motyw regulowania bezpieczeństwa jest bardziej dominujący niż motyw regulowania relacji. Chociaż w wybranych snach występują interakcje z innymi ludźmi, nie przypominają one prawdziwych, ambiwalentnych relacji; są albo z gruntu negatywne, albo emocjonalnie puste, albo do przesady wyidealizowane. Co więcej, jeśli chodzi o kategorie genderowe, uderzające jest to, że impulsy libidinalne Bindera i Nelken są powiązane z konkretnymi obiektami (atrakcyjny młody mężczyzna) i mieszczą się w fazie edypalnej, podczas gdy treść marzeń Breitbar-

[64] Bruno Latour, *Eine neue Soziologie für eine neue Gesellschaft*, tłum. Gustav Roßler, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2007.

ta lokuje się na wcześniejszym etapie rozwoju (oralnym), ponieważ marzy on o tym, by opiekowała się nim jego pierwotna rodzina.

Można by wykazać, że każde z trzech wybranych studiów przypadku dotyczy stworzenia „azylu psychicznego", koncepcji zbudowanej dla celów pracy z trudnymi pacjentami. Azyle są wypełnione różnymi treściami zależnie od osobowości i okoliczności życiowych śniącego[65]. Azyl jest stanem zamknięcia w świecie imaginacji i należy go rozumieć jako bezpieczną przestrzeń pośrednią, która chroni przed strachem i bólem. W kontekście psychoterapeutycznym jest to niemożliwe do skorygowania złudzenie w fazie psychotycznej, stanowiące wewnętrzny bastion, do którego trudno dotrzeć, ale który (tymczasowo) chroni przed budzącymi grozę emocjami.

Analizując sny w kontekście biografii autorów pamiętników, używamy jednak terminu „azyl psychiczny" w innym znaczeniu. Nie postrzegamy go jako wewnętrznego złudzenia, ale raczej jako środek umożliwiający stworzenie psychologicznej przestrzeni chroniącej przed zagrożeniami zewnętrznymi. „Psychotyczny kosmos" znajduje się na zewnątrz jednostki, a nie wewnątrz niej, niemniej przenika wszystkie warstwy osoby narażonej na tę rzeczywistość. W tym sensie azyl psychiczny służy jako mechanizm radzenia sobie z problemami: w dzienniku Elzy Binder z brakiem obiektów takich jak masło i odzież, w przypadku Moryca Breitbarta z tęsknotą za wymordowanymi krewnymi i specyficzną wewnętrzną scenerią snu, zdominowaną przez czerń, biel i odcienie szarości. W odniesieniu do Haliny Nelken – z alternatywnymi rzeczywistościami, zwłaszcza romansem z młodym nazistą. Sny te pełnią inną funkcję niż te, które Primo Levi opisał jako „ogólne" koszmary. Azyl psychiczny to obrona niwelująca strach przed prześladowaniami, morderstwami i dziesiątkowaniem społeczności. Chroni autorów pamiętników przed popadnięciem w szaleństwo. Ceną, jaką płacą za zachowanie zdrowego rozsądku, jest ich niedostępność w tych (wyobrażonych) azylach.

Amos Goldberg argumentował, że „zasadnicza kwestia" Zagłady nie może zostać „w pełni przedstawiona przez rekonstrukcję faktów, a zatem nie może być opisana wyłącznie w kategoriach pozytywnych", ponieważ kluczową cechą tego okresu – Holokaustu – jest traumatyczność[66]. Dlatego, jak twierdzi, pisma historiograficzne, które zwykle koncentrują się na „tym, co było" – na przykład jak Żydzi zdołali przeżyć i jak stawiali opór – nie mogą zapewnić dostępu do sedna doświadczeń Żydów podczas Zagłady ani ich w pełni opisać[67]. W jaki sposób nadawali oni sens swojej traumatycznej rzeczywistości? Jak wyjaśniali, co się z nimi dzieje? Jak regulowali swoje uczucia w obliczu straty?

---

[65] John Steiner, *Psychiczny azyl: patologiczna organizacja osobowości u pacjentów psychotycznych, nerwicowych i borderline*, tłum. Magdalena Żylicz, Lech Kalita, Marta Lipińska, Gdańsk: Imago 2017.

[66] Goldberg, *Trauma in First Person*..., s. 258.

[67] *Ibidem*.

Paradygmatyczne różnice między historią, która koncentruje się na rekonstrukcji faktów, a psychoanalizą, skupiającą się na zrozumieniu subiektywnej prawdy, sprawiły, że współpraca stanowiła wyzwanie, ale była owocna. Podążając ścieżką Goldberga, polegającą na łączeniu teorii psychoanalitycznych z pismami historycznymi, wierzymy, że kryje się tu jeszcze większy potencjał w kontekście uzyskania dostępu i zrozumienia psychologicznego wpływu nazistowskiego ludobójstwa na jego ofiary. Podczas gdy umysły pospolitych przestępców, ich myśli i decyzje były od dawna badane[68], psychika ofiary nie została jeszcze w taki sposób zgłębiona.

Wybrałyśmy sen jako medium, w którym spotykają się rzeczywistość wewnętrzna i ta zewnętrzna: podobnie jak w przypadku Binder, w odniesieniu do której przykładanie psychoanalitycznej miary do jej snów może pomóc nam wyjrzeć poza rekonstrukcję faktów historycznych i kategorii opisowych, takich jak utracenie przez nią klasy i statusu. Według naszej wiedzy ZDPCS po raz pierwszy zastosowano do źródeł historycznych, co wiąże się z trudnościami, takimi jak daleko idące przetworzenie narracji snów. Spektrum analizowanych snów było wąskie i niereprezentatywne, pozwoliło nam jednak pokazać, że połączenie kontekstu historycznego z analizą psychologiczną snów może się okazać pożyteczne dla obu dyscyplin.

Z języka angielskiego przełożył *Łukasz M. Pleś*

## BIBLIOGRAFIA

Bajohr Frank, *Das „Zeitalter des Tagebuchs"? Subjektive Zeugnisse aus der NS-Zeit. Einführung* [w:] *„… Zeugnis ablegen bis zum letzten". Tagebücher und persönliche Zeugnisse aus der Zeit des Nationalsozialismus und des Holocaust*, red. Frank Bajohr, Sybille Steinbacher, Göttingen: Wallstein Verlag, 2015.

Beradt Charlotte, *Das Dritte Reich des Traums*, München: Nymphenburger Verlagshandlung, 1966.

Binder Elza (Eliszewa), *Pamiętnik* [w:] *eadem*, Juliusz Feuerman, *Dwa pamiętniki świadków i ofiar zagłady Żydów Stanisławowa*, Montreal: Polish-Jewish Heritage Foundation of Canada, 2008.

Bion Wilfred Ruprecht, *Second Thoughts. Selected Papers on Psychoanalysis,* London: Heinemann Medical, 1967.

Bion Wilfred Ruprecht, *Seven Servants: 4 Works*. New York: Aronson, 1977.

Bitunjac Martina, Markowska-Manista Urszula, *Girls' Voices: Jewish Teenage Diarists from Central and Eastern Europe as Witnesses of the Holocaust and Cultural Resisters in Concentration Camps and Ghettos*, „Holocaust and Genocide Studies" 2023, t. 37, nr 1.

Breitbart Morris, *Awaiting a Miracle: The Holocaust Diaries of Morris Breitbart*, oprac. Arnold Breitbart, Charles Breitbart, Denver: Outskirts Press, 2007.

Brenner Rachel F., *The Ethics of Witnessing: The Holocaust in Polish Writers' Diaries from Warsaw, 1939–1945*, Chicago: Northwestern University Press, 2014.

Browning Christopher R., *Ordinary Men: Reserve Police Battalion 101 and the Final Solution in Poland*. New York: HarperCollins, 1992; wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101.*

[68] Zob. np. Christopher R. Browning, *Ordinary Men: Reserve Police Battalion 101 and the Final Solution in Poland*, New York: HarperCollins, 1992; wyd. polskie: *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie" w Polsce*, tłum. Piotr Budkiewicz, Warszawa: Bellona, 2000.

*Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie" w Polsce*, tłum. Piotr Budkiewicz, Warszawa: Bellona, 2000.

Cohen Nathan, *Diaries of the Sonderkommandos in Auschwitz: Coping with Fate and Reality*, „Yad Vashem Studies" 1990, t. 20.

Engelking Barbara, *Sny jako źródło do badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2013, nr 9; wyd. anglojęzyczne: *Dreams as a source for Holocaust research*, „Holocaust Studies and Materials" 2013, nr 3.

Freadman Anne, *Holding on and Holding out Jewish Diaries from Wartime France*, Toronto: University of Toronto Press, 2020.

Garbarini Alexandra, *Numbered Days: Diaries and the Holocaust*, New Haven: Yale University Press, 2006.

Goldberg Amos, *Trauma in First Person: Diary Writing during the Holocaust*, Bloomington: Indiana University Press, 2017.

Haas Carlos A., *Das Private im Ghetto. Jüdisches Leben im deutsch besetzten Polen 1939 bis 1944*, Göttingen: Wallstein Verlag 2020.

Heim Susanne, *„Beim Schreiben habe ich immer noch einen Funken Hoffnung." Tagebücher und Briefe verfolgter Juden*, [w:] *„... Zeugnis ablegen bis zum letzten". Tagebücher und persönliche Zeugnisse aus der Zeit des Nationalsozialismus und des Holocaust*, red. Frank Bajohr, Sybille Steinbacher, Göttingen: Wallstein Verlag, 2015.

Jockusch Laura, *Collect and Record! Jewish Holocaust Documentation in Early Postwar Europe*, Oxford–New York: Oxford University Press, 2012.

Jung Carl Gustav, *Człowiek i jego symbole*, tłum. Robert Palusiński, Katowice: Wydawnicwo Kos, 2022

Kaplan Chaim A., *Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan*, tłum. Abraham I. Katsh, Bloomington: Indiana University Press, 1999.

Kempe Simon, Krome Anna-Julia, Köpp Werner, Wittmann Lutz, *Different keys unlock different doors: analyzing content and affect regulation in dream reports*, „Somnologie" 2023, t. 27.

Korczak Janusz, *Pamiętnik i inne pisma z getta*, Warszawa: W.A.B., 2012.

Koselleck Reinhart, *„Erfahrungsraum" und „Erwartungshorizont", zwei historische Kategorien* [w:] *idem*, *Vergangene Zukunft: Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Frankfurt am Main: Shurkamp, 1979.

Kosselleck Reinhart, *Terror and Dream. Methodological remarks on the experience of time during the Third Reich* [w:] *Futures Past. On the Semantics of Historical Time*, red. Reinhart Kosselleck, New York: Columbia University Press, 2004.

Latour Bruno, *Eine neue Soziologie für eine neue Gesellschaft*, tłum. Gustav Roßler, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2007.

Levi Primo, *Czy to jest człowiek* [w:] *idem*, *Czy to jest człowiek. Rozejm. Pogrążeni i ocaleni*, tłum. Halszka Wiśniowska i in., Wołowiec: Czarne, 2024.

Lewis Joanna, *Emotional Rescue: The Emotional Turn in the Study of History*, „Journal of Interdisciplinary History" 2020, t. 51, nr 1.

Lockot Regine, *Zur Geschichte der Psychoanalyse und Psychotherapie im Nationalsozialismus*, Gießen: Psychosozial-Verlag, 2002.

Lower Wendy, *The Diary of Samuel Golfard and the Holocaust in Galicia*, Lanham: AltaMira Press, 2011.

Löw Andrea, *Getto łódzkie/Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półrola, Łukasz Marek Pleś, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.

Miron Guy, *From 'Public Space' to 'Space of Writing': Jewish diarists in Nazi Germany*, „Yearbook for European Jewish Literature Studies" 2019, t. 6, nr 1.

Moser Ulrich, Hortig Vera, *Mikrowelt Traum. Affektregulierung und Reflexion*, Frankfurt am Main: Brandes & Apsel, 2019.

Nelken Halina, *Pamiętnik z getta w Krakowie*, Toronto: Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, 1987.

Paperno Irina, *Dreams of terror. Dreams from Stalinist Russia as a historical source*, „Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History" 2006, t. 7, nr 4.

Paperno Irina, *Stories of the Soviet Experience: Memoirs, Diaries, Dreams*, Ithaca: Cornell University Press, 2010.

Patterson David, *Along the Edge of Annihilation: The Collapse and Recovery of Life in the Holocaust Diary*, Seattle: University of Washington Press, 1999.

Polonsky Antony, *Modest monuments of words on paper: Bearing witness to the Holocaust through memoirs and diaries*, „Brandeis Review" 1993, t. 13, nr 2.

Rosenbaum Bent, Varvin Sverre, *The influence of extreme traumatisation on body, mind and social relations*, „International Journal of Psychoanalyzes" 2007, t. 88.

Schneider John A., *From Freud's dream-work to Bion's work of dreaming: the changing conception of dreaming in psychoanalytic theory*, „International Journal of Psychoanalyses" 2010, t. 91, nr 3.

Shanes Joshua, *Ivano-Frankivs'k* [w:] *YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (2010), https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Ivano-Frankivsk.

Simon Amy, *Emotions in Yiddish Ghetto Diaries: Encountering Persecutors and Questioning Humanity*, New York: Routledge, 2023.

Steiner John, *Psychiczny azyl: patologiczna organizacja osobowości u pacjentów psychotycznych, nerwicowych i borderline*, tłum. Magdalena Żylicz, Lech Kalita, Marta Lipińska, Gdańsk: Imago, 2017.

United States Holocaust Memorial Museum, *Liquidation of the Lodz Ghetto* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/timeline-event/holocaust/1942-1945/liquidation-of-the-lodz-ghetto.

United States Holocaust Memorial Museum, *The Krakow (Crakow) Ghetto during the Holocaust* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/krakow-cracow.

United States Holocaust Memorial Museum, *Stanisławów* [w:] *Holocaust Encyclopedia*, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/stanislawow.

United States Holocaust Memorial Museum, *Morris Breitbart* [w:] *Holocaust Diaries, Student Package*, Washington: USHMM, 2023, https://www.ushmm.org/m/pdfs/USHMM_DiariesLesson_DiaryPacket.pdf.

Varvin Sverre i in., *Traumatische Träume: Streben nach Beziehung*, „Psyche" 2012, t. 66, nr 9/10.

Vasvári Louise, *The yellow star and everyday life under exceptional circumstances: Diaries of 1944–1945 Budapest*, „Hungarian Cultural Studies" 2016, nr 9.

Waxman Zoë Vania, *Writing the Holocaust: Identity, Testimony, Representation*, New York: Oxford University Press, 2006,

Wittmann Lutz i in., *Characterizing veterans' dreams applying the Zurich dream process coding system*, „Dreaming" 2022, t. 32, nr 4.

Wittmann Lutz, Zander Janina, Dale Allison L., *Das Traumgenerierungsmodell von Ulrich Moser und Ilka von Zeppelin*, „Forum der Psychoanalyse" 2016, t. 32, nr 1.

Zapruder Alexandra, *11. Elsa Binder: Stanisławów, Poland* [w:] *Salvaged Pages: Young Writers` Diaries of the Holocaust*, New Haven: Yale University Press, 2008,

*„... Zeugnis ablegen bis zum letzten". Tagebücher und persönliche Zeugnisse aus der Zeit des Nationalsozialismus und des Holocaust*, red. Frank Bajohr, Sybille Steinbacher, Göttingen: Wallstein Verlag 2015.